

Sygn. akt I Ca 559/19

POSTANOWIENIE

Dnia 30 marca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Elżbieta Zalewska – Statuch

Sędziowie: Barbara Bojakowska

Joanna Składowska

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2020 roku w Sieradzu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku Ł. B.

z udziałem K. B., A. B. (1) i J. B. (1)

o rozgraniczenie

na skutek apelacji Ł. B. i J. B. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 22 października 2019 roku, sygn. akt. VIII Ns 324/18

postanawia:

1. oddalić obie apelacje;
2. zasądzić od J. B. (1) na rzecz K. B. i A. B. (1) 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym;
3. przyznać adwokatowi J. P. 221,40 zł (dwieście dwadzieścia jeden złotych 40/100) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej Ł. B. z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, którą to kwotę wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wieluniu.

Sygn. akt I Ca 559/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w Wieluniu w sprawie z wniosku Ł. B. z udziałem K. B., A. B. (1) i J. B. (1) o rozgraniczenie, dokonał rozgraniczenia nieruchomości, położonej w obrębie ewidencyjnym D., składającej się z działki gruntu o numerze ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy w Wieluniu VII Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w P. prowadzi księgę wieczystą numer (...) z nieruchomością sąsiednią, położoną w obrębie ewidencyjnym D., składającą się z działki gruntu o numerze ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy w Wieluniu VII Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w P. prowadzi księgę wieczystą numer (...), ustalając,

iz granica między tymi nieruchomościami przebiega wzdłuż linii zaznaczonej kolorem czerwonym ujawnionej na mapie sporządzonej przez biegłego geodetę G. K. (1), przyjętej do Państwowego Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego dnia 9 lipca 2019 roku za numerem ewidencyjnym P. (...) (...) stanowiącej integralną część niniejszego postanowienia (pkt 1), ustalając, iż zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestnicy postępowania ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt 2) i przyznając od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wieluniu na rzecz adwokata J. P. 1328,40 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej wnioskodawczyni z urzędu w postępowaniu obu instancji (pkt 3).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

Na wniosek Ł. B. zostało wszczęte postępowanie o rozgraniczenie nieruchomości, położonej w obrębie D., gmina K., oznaczonej jako działka

o numerze ewidencyjnym (...) i nieruchomości położonej w obrębie D., gmina K., oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym (...), stanowiącej własność K. i A. B. (1) oraz nieruchomości położonej w obrębie D., gmina K., oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym (...), stanowiącej własność D. B. (1).

W toku czynności, przeprowadzonych przez geodetę uprawnionego J. W., od strony nieruchomości, stanowiącej działkę gruntu (...) strony zaakceptowały okazaną granicę, zaś od strony działki (...) powstał spór graniczny – właściciele nieruchomości, stanowiącej działkę (...) zaakceptowali granicę, okazaną na podstawie zarysu pomiarowego, natomiast Ł. B. domagała się ustalenia granicy wyznaczonej w polu przez miedzę, a w zabudowie przez przedłużenie miedzy do drogi powiatowej.

Decyzją nr (...) z 8 czerwca 2016 roku Wójt Gminy K. umorzył postępowanie rozgraniczeniowe nieruchomości położonej w obrębie D., gmina K., oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym (...) i nieruchomości położonej w obrębie D., gmina K., oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym (...) i z urzędu przekazał sprawę do rozpatrzenia Sądowi Rejonowemu w Pajęcznie.

Nieruchomość stanowiącą działkę nr (...) Ł. B. nabyła na podstawie aktu własności ziemi ON.(...) (...) z 26 czerwca 1974 roku.

W dacie nabycia przedmiotowej nieruchomości Ł. B. pozostawała w związku małżeńskim z A. B. (2). A. B. (2) zmarł w dniu 1 grudnia 2008 roku, a spadek po nim nabyli żona Ł. B. w ¼ części oraz dzieci D. B. (2), M. J., J. B. (2), J. B. (3) i J. B. (1) po 3/16 części.

W dniu 11 maja 2018 roku przed notariuszem w W. I. K. pomiędzy Ł. B., D. B. (2), M. J., J. B. (2), J. B. (3) i J. B. (1) została zawarta umowa o podział majątku wspólnego Ł. i A. B. (2) oraz działu spadku po A. B. (2) wraz ze zniesieniem współwłasności nieruchomości, w wyniku której nieruchomość, obejmującą działkę gruntu o numerze ewidencyjnym (...), położoną w D. na wyłączną własność otrzymała J. B. (1).

Nieruchomość położona w obrębie D., gmina K., oznaczona jako działka o numerze ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy w Wieluniu

VII Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z/s w P. prowadzi księgę wieczystą numer (...) stanowi własność K. B. i A. B. (1).

K. B. i A. B. (1) nieruchomość stanowiącą działkę nr (...) nabyli w drodze umowy darowizny z 11 października 2013 roku od A. B. (3) i R. B. (1).

Wcześniej działkę tę wraz z działką o numerze (...) A. B. (3) i R. B. (1) nabyli w drodze umowy sprzedaży z 1 września 2010 roku zawartej z D. B. (3), E. N., W. G. i M. K..

Działka (...) powstała w wyniku podziału działki o numerze ewidencyjnym (...)

na działki o numerach (...). Podział tej działki został zatwierdzony decyzją Wójta Gminy K. z dnia 29 lipca 2010 roku numer RG. (...).

Działka o numerze ewidencyjnym (...) odpowiadała zaś działkom o numerach (...) i (...), wykazanym w akcie własności ziemi, jaki uzyskali w stosunku do tej nieruchomości J. i S. B..

Postanowieniem z dnia 30 czerwca 1980 roku w sprawie Ns 266/80 Sąd Rejonowy w W. stwierdził, że spadek po J. B. (4) zmarłym w dniu 22 listopada 1978 roku w zakresie wchodzącego w jego skład gospodarstwa rolnego nabyły żona zmarłego S. B. oraz jego dzieci R. B. (2) i W. S. po 1/3 części.

Postanowieniem z dnia 28 czerwca 1988 roku Sąd Rejonowy w Wieluniu w sprawie Ns 542/87 dokonał zniesienia współwłasności nieruchomości, obejmującej m.in. działkę o numerze ewidencyjnym (...), położonej w D., w ten sposób, że nieruchomość tę przyznał na wyłączną własność R. B. (2).

Spadek po R. B. (2), zmarłym w dniu 9 czerwca 1997 roku nabyły żona spadkodawcy D. B. (3) i córki W. G., M. K. i E. N. po 1/4 części.

Akt własności ziemi wydany dla nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) został sporządzony na podstawie protokołu ustalenia stanu władania gruntami gospodarstwa rolnego według stanu na dzień 4 listopada 1971 roku. Akta uwłaszczeniowe, w których zawarty jest przedmiotowy akt własności ziemi, nie posiadają uzupełniających szkiców pomiarowych uszczegółwiających zakres stanu posiadania. Zakres stanu posiadania opisany jest tylko w postaci listy działek ewidencyjnych.

Protokolarne czynności przyjęcia granic działki (...) zrealizowane w operacie podziałowym (...) - (...), zostały wykonane w sposób niekompletny, ponieważ nie został o nich powiadomiony właściciel działki nr (...).

W oparciu o istniejącą dokumentację geodezyjną brak jest możliwości jednoznacznego odtworzenia granic nieruchomości – działek nr (...) z dokładnościami określonymi w standardach technicznych. Brak jest też w tej dokumentacji, dokumentacji opisującej stan posiadania na dzień 4 listopada 1971 roku. Proponowany przez wnioskodawczynię Ł. B. przebieg linii granicznej zaznaczony kolorem czerwonym w protokole granicznym z 9 maja 2016 roku należy określić jako niezgodny z granicą ewidencyjną określoną poprzez wpasowanie danych z zarysu pomiarowego w aktualny stan użytkowania.

Przebieg granicy ewidencyjnej, określony przez geodetę J. W. na etapie postępowania administracyjnego, przedstawia wpasowanie zarysu w istniejący stan zagospodarowania.

Działka gruntu o numerze ewidencyjnym (...) od lat jest niezamieszkała. Znajdują się na niej budynek mieszkalny i budynki gospodarcze w złym stanie technicznym.

Działka o numerze ewidencyjnym (...) jest niezabudowana.

Pomiędzy działkami (...) od strony drogi powiatowej znajduje się drewniany płot na betonowych słupkach. Płot wizualnie wygląda na stary, w części rozpadający się. Drewniana żerdź tego ogrodzenia była wrośnięta w przygraniczne drzewo.

Przed nabyciem działki o numerze ewidencyjnym (...) przez uczestników postępowania małżonków B. nie było urzędzonego wjazdu od strony drogi powiatowej nr (...) w miejscu obecnie istniejącego.

W miejscu obecnego wjazdu na działkę (...) wzdłuż drogi powiatowej posadowione było ogrodzenie, wzniesione przez poprzednią właścicielkę nieruchomości D. B. (3).

Z uwagi na to, że działka (...) powstała w wyniku podziału działki (...), a przed podziałem geodezyjnym działki nr (...) stanowiły całość, przejazd na pole odbywał się przez wrota i klepisko stodoły znajdującej się na działce nr (...) (obecnie nr (...)).

Dopiero po podziale geodezyjnym działki nr (...) D. B. (3), która nadal zamieszkuje na posesji, stanowiącej działkę (...), odgrodziła się od działki, oznaczonej numerem ewidencyjnym (...), stawiając ogrodzenie od strony swojej niezbytej działki nr (...). W tym celu rozebrała ogrodzenie wzdłuż drogi powiatowej na odcinku od drewnianego płotu, odgradzającego posesję Ł. B. do granicy rozdzielającej działki gruntu (...) i (...) i postawiła je wzdłuż granicy działek (...).

W trakcie tych prac D. B. (3) nie dokonywała żadnych zmian w zakresie posadowienia drewnianego ogrodzenia, oddzielającego działkę gruntu o numerze ewidencyjnym (...), jedynie ze względu na to, że ogrodzenie to ze względu na swój stan rozpadało się, wzmocniła je gwoździami, tak, aby się nie przewróciło.

W miejscu, w którym jest obecnie wjazd, między działkami nr (...) znajdowały się drzewa owocowe i krzewy posadzone przez poprzedników prawnych D. B. (3).

Nasadzenia te usunęli uczestnicy postępowania małżonkowie B. po nabyciu działki celem urządzenia dojazdu do pola, położonego w głębi działki.

Około roku 2000 D. B. (3) zmieniała ogrodzenie swej nieruchomości z płotu drewnianego na betonowy. Po rozebraniu płotu drewnianego, drewnianymi deskami uzupełniła ogrodzenie od strony działki numer (...), z wykorzystaniem istniejących słupków ogrodzeniowych. D. B. (3) zdecydowała się na zabezpieczenie ogrodzenia od strony działki (...), gdyż przez luki w ogrodzeniu przechodziły psy.

D. B. (3) o swym działaniu nie zawiadomiła Ł. B. z uwagi na złe relacje pomiędzy Ł. B. a D. B. (3), związane ze sporem o granicę, jaki wystąpił na skutek działań męża Ł. B..

A. B. (2) rozpoczął podorywanie działki D. B. (3), a gdy jej mąż zwrócił mu uwagę, wywiązała się między nimi kłótnia. Mąż D. B. (3) nie podejmował dalszych kroków, ponieważ sam był po wypadku.

W polu między działkami nr (...) do wysokości stodoły znajdującej się na działce D. B. (3) przebiega miedza. Od około 18 lat na działce nr (...) prace polowe wykonywał A. Ł.. Orał pole i kosił zboże od miedzy do miedzy – najpierw na zlecenie właścicieli działki (...), potem – od 2009 roku – jako dzierżawca tej nieruchomości.

Wschodnia granica użytkowania pomiędzy działką o numerze ewidencyjnym (...) z działką numer (...) na przestrzeni analizowanych lat, to jest od lat. 70 ubiegłego wieku do chwili obecnej nie zmieniła swojego położenia i pokrywa się z widoczną na zdjęciach i pomierzoną w roku 2018 miedzą.

Natomiast granica użytkowania między działkami o numerze (...) z działką o numerze (...), a przed podziałem - działką (...), zmieniała się. W latach 1973-1992 w części południowej zakres użytkowania pokrywał się z widocznym na zdjęciach płotem, następnie w kierunku północy biegł wzdłuż miedzy, aż do północnego końca działki. Linia użytkowania była jedną prostą opartą tylko na dwóch punktach. W tę prostą idealnie wpisywał się istniejący w granicy użytkowania drewniany płot.

W latach od 1992 do 2018 od południa granica użytkowania pomiędzy działką o numerze ewidencyjnym (...) z działką numer (...) (a przed podziałem (...)) pokrywała się w płotem. Uległo zmianie położenie miedzy stanowiącej granicę użytkowania bardziej na północ. W pobliżu zabudowy zachodnia miedza została przesunięta na zachód, natomiast jeszcze dalej na północ przebieg miedzy był zgodny z tym z poprzednich lat.

Przebieg zakresu użytkowania pomiędzy działką o numerze ewidencyjnym

(...) z działką numer (...) przed jego zaburzeniem w 1992 roku, w oparciu o dostępne zdjęcia lotnicze z okresu od 1973 roku do 1991 roku, został uwidoczniiony na mapie, sporządzonej przez biegłego sądowego G. K. (1), linią koloru czerwonego (k. 454). Linia ta od południa pokrywa się z istniejącym ogrodzeniem pomiędzy działkami, a w kierunku północnym biegnie w linii przedłużenia istniejącego ogrodzenia.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zaferowanego przez zainteresowanych oraz na podstawie przeprowadzonych z urzędu dowodów z treści ksiąg wieczystych prowadzonych dla nieruchomości, jak również dokumentów zgromadzonych

w aktach ksiąg wieczystych, prowadzonych dla nieruchomości, podlegających rozgraniczeniu. Dokumenty urzędowe stanowiły dowód tego, co zostało w nich zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.).

Sąd oparł ustalenia na dowodzie z oględzin nieruchomości, celem poczynienia spostrzeżeń co do aktualnego sposobu zagospodarowania rozgraniczanych nieruchomości.

Sąd poczynił ustalenia także w oparciu o dostępne materiały geodezyjne. Zaznaczenia jednak wymaga, iż ustalenie przebiegu granicy pomiędzy nieruchomościami w miejscu uwidocznionym w dokumentacji geodezyjnej jest możliwe wówczas, gdy dokumentacja ta wyznacza granicę prawną.

Sąd oparł swe ustalenia także na sporządzonej w sprawie opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji. Sąd przyjął za miarodajne wnioski powyższej opinii, a dokonując oceny jej walorów dowodowych, kierował się kryteriami oceny, które stanowiły poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania wyrażonego stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, nie znajdując argumentów, by opinii waloru dowodowego odmówić.

Podniesiono przy tym, że biegły omówił sposób odtworzenia przebiegu granicy w oparciu o dane ewidencyjne. Czynności, podjęte przez biegłego, nie budziły wątpliwości Sądu co do ich profesjonalizmu i zgodności z zasadami sztuki geodezyjnej. Biegły szczegółowo wyjaśnił, z jakich przyczyn granica wynikająca z dokumentów geodezyjnych nie może być uznana za granicę prawną nieruchomości.

Także w zakresie w jakim Sąd zlecił biegłemu odtworzenie przebiegu granicy w oparciu o dostępne zdjęcia fotogrametryczne i wnioski opinii biegłej sądowej z zakresu fotogrametrii czynności wykonane przez biegłego cechowała fachowość, a zainteresowani nie podnieśli takich zarzutów, które mogłyby podważać zaufanie Sądu co do wyników pracy biegłego. Zastrzeżenia ze strony wnioskodawczyni dotyczyły nie tyle wyników opracowania przez biegłego, ale braku zgody na przyjęcie, iż granica pomiędzy nieruchomościami przebiegała w miejscu wyznaczonym przez zakres użytkowania spornych nieruchomości, zidentyfikowanym w oparciu o dostępny materiał w postaci zdjęć lotniczych.

W ocenie Sądu zarzuty wnioskodawczyni odnośnie zbyt niedokładnej identyfikacji pomiarów z dokładnością +- 1 metr nie są uzasadnione.

Biegła z zakresu fotogrametrii w istocie wskazała na taką identyfikację obiektów w terenie, lecz ta dokładność identyfikacji obiektów w terenie nie wpływa na ocenę wzajemnego położenia obiektów względem siebie. Biegła z zakresu fotogrametrii jednoznacznie wskazała, że przebieg granicy użytkowania pomiędzy nieruchomościami

w latach 70. ubiegłego wieku wyznaczała linia prosta, w którą wpasowany był istniejący płot pomiędzy działkami (...), którego przedłużenie stanowiła miedza w części uprawnej działek. Położenie ogrodzenia na przestrzeni lat nie uległo zmianie. Jego obecne położenie zostało zmierzone przez biegłego sądowego z zakresu geodezji z zachowaniem obecnych standardów technicznych obowiązujących w geodezji, zaś linia rozgraniczająca nieruchomości została

zaznaczona przez biegłego na mapie (k. 454) jako linia stanowiąca przedłużenie istniejącego ogrodzenia. Brak jest podstaw do przyjęcia, iż mapa sporządzona przez biegłego obarczona jest błędem rzędu ± 1 m.

W kwestii oceny zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, zawnioskowanych zarówno przez wnioskodawczynię, jak i uczestników postępowania, Sąd poczynił spostrzeżenie, że opieranie ustaleń faktycznych co do przebiegu granicy użytkowania między polami ornymi wedle stanu na dzień 4 listopada 1971 roku jedynie na osobowym materiale dowodowym jest utrudnione i obciążone błędem co do dokładności wskazań z uwagi na znaczny wpływ czasu oraz stopień skonfliktowania zainteresowanych.

W takiej sytuacji dla dokonania ustaleń faktycznych w ocenie Sądu uzasadnionym było sięgnięcie w pierwszej kolejności do obiektywnych dowodów, pozwalających na ustalenie przebiegu granicy użytkowania w terenie. Taki dowód stanowią zdjęcia lotnicze. Zdjęcia te są dowodem w tym znaczeniu obiektywnym, że nie pochodzą od żadnej ze stron sporu. Co więcej odwzorowują rzeczywistość w dacie wykonania poszczególnych zdjęć. Istnieje zatem możliwość prześledzenia na ich podstawie zmian położenia poszczególnych obiektów względem siebie i przebiegu granicy użytkowania.

W celu przeprowadzenia analizy zdjęć lotniczych spornego terenu z wykorzystaniem wiadomości specjalnych Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu fotogrametrii. Wnioski opinii odniesione zostały do materiałów źródłowych, a biegła określiła granice błędu wynikającego z zastosowanego materiału fotograficznego, zaś przeprowadzona przez nią analiza uwzględniła te niedokładności.

Jakkolwiek niewątpliwie dla Sądu, zdjęcia lotnicze nie są kartometryczne, a dokładność identyfikacji obiektów na ich podstawie wynosi ± 1 m, jednakże powyższe nie wpływa na ustalenie w oparciu o przedłożone zdjęcia wzajemnego położenia obiektów względem siebie, jak również określenia zmiany położenia między względem drewnianego ogrodzenia pomiędzy działkami o numerach ewidencyjnych (...), co podkreśliła biegła w opinii uzupełniającej.

Ze zdjęć lotniczych i treści opinii biegłej sądowej z zakresu fotogrametrii wynika według Sądu, iż obecne położenie między uległo zmianie, a przed rokiem 1992 zakres posiadania podlegających rozgraniczeniu nieruchomości wyznaczała linia prosta, stanowiąca przedłużenie istniejącego do chwili obecnej drewnianego ogrodzenia pomiędzy działką o numerze ewidencyjnym (...).

Analiza opinii biegłego z zakresu fotogrametrii stała się dla Sądu podstawą uznania, za niewiarygodne tych zeznań wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania J. B. (1), w których podnoszono, że obecny przebieg ogrodzenia działki wnioskodawczyni został zmodyfikowany w okresie ostatnich kilku lat, a granicę pomiędzy nieruchomościami wyznaczała linia, stanowiąca przedłużenie w kierunku drogi powiatowej istniejącej w polach między.

W ocenie Sądu, zdjęcia lotnicze jednoznacznie przeczą wersji przedstawionej przez wnioskodawczynię i uczestniczkę postępowania J. B. (1), które relacjonowały o rzekomym przesunięciu ogrodzenia nieruchomości przez małżonków B. po nabyciu nieruchomości. Zdjęcia obrazują, iż położenie ogrodzenia jest niezmiennie w czasie, na co wskazuje także jego stan, stwierdzony w trakcie oględzin, kiedy to ujawniono wrośnięcie żerdzi ogrodzenia działki o numerze ewidencyjnym (...) w przygraniczne drzewo. Podkreślono, iż rozdzielenie żerdzi od drzewa wymagało użycia odpowiedniej siły i narzędzi, z czego sporządzono załączone do akt nagranie (k. 248). Twierdzenie wnioskodawczyni, iż taki stan nastąpił na przestrzeni ostatnich kilku lat, zostały uznane przez Sąd za nieprawdopodobne.

Sąd zgodził się z argumentacją pełnomocnika uczestników postępowania małżonków B., iż o niezmienności położenia ogrodzenia pomiędzy działką o numerze ewidencyjnym (...) a obecną działką o numerze (...) świadczy usytuowanie

bramy między narożnikiem stodoły znajdującej się na działce o numerze ewidencyjnym (...), a narożnikiem budynku gospodarczego znajdującego się na działce wnioskodawczyni nr (...) (zdjęcia koperta k.118 i 138).

Sąd podniósł, iż nie jest praktykowane, a wręcz jest nieracjonalne, by ogrodzenie miało dochodzić prostopadle nie do jednego ze słupków podtrzymujących bramę, ale do środka tej bramy, a tak wyglądać by musiał punkt styku ogrodzenia z bramą, gdyby przyjąć wersję wnioskodawczyni.

Załączone do akt zdjęcia lotnicze obrazują według sądu, że co najmniej do roku 1991 (daty wykonania zdjęcia) granica użytkowania między podlegającymi rozgraniczeniu nieruchomościami przebiegała w linii prostej, wyznaczonej przez istniejące ogrodzenie i stanowiącej jego przedłużenie między. Dopiero w okresie późniejszym widoczna jest ekspansja ze strony właścicieli działki o numerze ewidencyjnym (...) na działkę sąsiednią, co po raz pierwszy widoczne jest na zdjęciu z roku 1992.

Analiza zdjęć lotniczych – zdaniem Sądu – koresponduje z zeznaniami uczestników postępowania małżonków B. i świadka D. B. (3), w których pojawia się wątek nierespektowania istniejącej granicy przez męża wnioskodawczyni i podorania części działki sąsiedniej. Świadek D. B. (3) wskazywała przy tym, iż podorywanie jej nieruchomości przez męża wnioskodawczyni rozpoczęło się około 1985 roku, jednakże miarodajne w tym zakresie należy uznać wnioski wynikające z analizy zdjęć lotniczych. Relacja świadka co do zdarzeń, mających miejsce na przestrzeni ostatnich ponad 30 lat, w tym zakresie – co do daty zdarzeń - mogła być obciążona błędem z uwagi na znaczny upływ czasu.

Nic w materiale dowodowym pozyskanym z Głównego Urzędu Geodezji nie daje przy tym podstaw do przyjęcia dla Sądu, że doszło do przesunięcia granicy posiadania nieruchomości pomiędzy datą nabycia nieruchomości przez małżonków B. a stanem obecnym. W szczególności brak jakiegokolwiek dowodu na to, iż dokonali oni przesunięcia zniszczonego już obecnie i rozpadającego się ogrodzenia nieruchomości Ł. B., a obecnie J. B. (1).

Nie znalazły także potwierdzenia w ocenie Sądu zarzuty Ł. B., iż wraz z przesunięciem ogrodzenia uczestnicy postępowania małżonkowie B. dokonali przesunięcia skrzynki sieci teletechnicznej. Z mapy obejmującej inwentaryzację kabla telefonicznego, wykonanej w kwietniu 1998 roku (k. 293) oraz opinii uzupełniającej biegłego geodety (k. 292), wynika, iż obiekt ten znajduje się w tym samym miejscu swego posadowienia.

Z uwagi na powyższe Sąd nie dał wiary zeznaniom uczestniczki postępowania J. B. (1) i wnioskodawczyni o rzekomym przesunięciu ogrodzenia nieruchomości przez małżonków B.. Powyższe w ocenie Sądu stoi w sprzeczności nie tylko z zeznaniami uczestników postępowania K. i A. B. (1), którzy tym zarzutom konsekwentnie przeczyli, ale – co istotniejsze – z materiałem w postaci zdjęć lotniczych, pozyskanych z Głównego Urzędu Geodezji oraz opinią biegłej z zakresu fotogrametrii.

Zeznania uczestników postępowania małżonków B. i świadka D. B. (3) o zmianie sposobu użytkowania nieruchomości na skutek działań, podejmowanych przez męża wnioskodawczyni, korespondują, w ocenie Sądu, w tym zakresie z treścią opinii biegłego z zakresu fotogrametrii i materiałem dowodowym w postaci zdjęć lotniczych, z którego to materiału dowodowego wynika, iż doszło do widocznej zmiany sposobu użytkowania nieruchomości z ekspansją na nieruchomość uczestników postępowania małżonków B. ze strony właścicieli działki (...).

Powyższe zatem jednoznacznie w ocenie Sądu przemawia za uznaniem, iż twierdzenia wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania J. B. (1), zgodnie z którymi stanowiąca jej własność działka wykorzystywana była w granicach, jakich domaga się wyznaczenia w tym postępowaniu, nie polegają na prawdzie i sformułowane zostały wyłącznie na użytek niniejszego postępowania.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje zatem, iż zakres posiadania podlegających rozgraniczeniu nieruchomości wedle stanu na dzień 4 listopada 1971 roku wyznaczało istniejące do chwili obecnej, aczkolwiek zniszczone już, ogrodzenie drewniane, a w głębi działki – miedza, stanowiąca przedłużenie ogrodzenia.

Wskazano przy tym, że stosownie do art. 231 k.p.c. Sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeśli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne) i dlatego skoro możliwym było ustalenie, iż wedle stanu na dzień wykonania zdjęcia z 1973 roku, ta właśnie linia wyznaczała granicę, można przyjąć według sądu, iż także w dniu 4 listopada 1971 roku tak przebiegała granica posiadania, w braku jakichkolwiek podstaw w materiale dowodowym do przyjęcia,

by na przestrzeni tego okresu przebieg granic użytkowania uległa zmianie. Na takie zmiany w tym okresie nie wskazywali ani przesłuchani w sprawie świadkowie, ani też sami zainteresowani.

Sąd pominął przy czynieniu ustaleń zdjęcie z k. 119 przedstawiające starszą kobietę z chustką na głowie. W oparciu o tę fotografię brak możliwości poczynienia ustaleń co do posadwienia ogrodzenia względem innych elementów zagospodarowania.

Sąd uznał za pozbawione wiarygodności zeznania świadka A. Ł.

w części w jakiej twierdził, że miedza w polu za linią budynków nie zmieniała od lat swego położenia. Świadek po okazaniu szkiców i map znajdujących się w aktach sprawy nie był bowiem w stanie określić, jak przebiegała w tamtym miejscu granica, dodając, że nie przywiązywał do tego wagi. Co więcej, świadek A. Ł. rozpoczął dzierżawę działki o numerze (...) po śmierci męża wnioskodawczynie, a ojca uczestniczki postępowania J. B. (1), na co wskazywała sama uczestniczka. Śmierć ojca J. B. (1) nastąpiła w roku 2008, wcześniej od około 2000 roku świadek wykonywał usługi rolnicze

na tej działce, a zatem dopiero od tej daty świadek A. Ł. miał możliwość poczynienia spostrzeżeń co do przebiegu granicy. W istocie miedza od 2000 roku nie ulegała zmianie, co potwierdza materiał zdjęciowy pozyskany z Głównego Urzędu Geodezji. Powyższe nie uzasadnia jednak dla sądu twierdzeń świadka, iż stan taki był niezmienny

na przestrzeni wielu lat, gdyż świadek nie miał podstaw do formułowania tak daleko idących wniosków jako niezwiązany z tą nieruchomością przed 2000 rokiem. Słuchany ponownie

w trakcie oględzin nieruchomości 6 września 2018 roku świadek wycofał się

z wcześniejszych kategoriycznych stwierdzeń, podając, iż nie jest w stanie powiedzieć, czy miedza zmieniała położenie.

Nieistotny dla rozstrzygnięcia zdaniem Sądu był materiał dowodowy w postaci nagrania i stenogramu rozmów, przedstawionych przez wnioskodawczynię. Żadna z osób biorących udział w rozmowie nie wypowiedziała się też stanowczo co do przestawiania ogrodzenia na spornym pasie gruntu w kierunku posesji wnioskodawczynie.

Sąd pominął także przy ustaleniach stanu faktycznego zeznania świadka M. S. i D. B. (4), albowiem nie wnosiły one do sprawy jakichkolwiek informacji odnośnie przebiegu granicy pomiędzy nieruchomościami.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd uznał, iż wniosek o rozgraniczenie zasługiwał na uwzględnienie co do zasady.

Sąd zwrócił uwagę na okoliczności ujawnione przy ponownym rozpoznaniu sprawy, zgodnie z którymi wnioskodawczyni Ł. B. w dacie złożenia wniosku o rozgraniczenie nie była jedyną właścicielką działki (...).

Nieruchomość ta w tej dacie stanowiła własność jej oraz spadkobierców A. B. (2) z uwagi na nabycie nieruchomości w trybie uwłaszczenia w okresie, w którym Ł. i A. B. (2) pozostawali w związku małżeńskim. Spadkobiercy A. B. (2), poza Ł. B., nie brali przy tym udziału w tym postępowaniu.

Nadto wnioskodawczyni Ł. B. w toku postępowania utraciła przymiot współwłaściciela tej nieruchomości – od dnia 11 maja 2018 roku nieruchomość stanowi wyłączną własność J. B. (1), której to okoliczności wnioskodawczyni ani jej pełnomocnik nie ujawnili w toku postępowania apelacyjnego, zakończonego postanowieniem z dnia 23 maja 2018 roku.

Powyższe uzasadnia wnioski, iż wnioskodawczyni utraciła legitymację czynną w niniejszej sprawie, co jednak nie wpłynęło na tok postępowania, gdyż brak legitymacji po stronie wnioskodawcy, w razie gdy w postępowaniu udział wzięły już inne osoby, które poparły wniosek, nie powinien prowadzić do oddalenia wniosku.

W takiej sytuacji, skoro istniały wśród uczestników osoby popierające żądanie określone we wniosku, istniała też potrzeba kontynuowania postępowania i w razie potrzeby wezwania do udziału w nim innych osób. Przyłączenie się uczestnika do żądania wniosku usuwa przeszkodę wynikającą z braku legitymacji wnioskodawcy.

W związku z tym, że zarówno uczestnicy postępowania K. i A. B. (1), jak i wezwana do udziału w sprawie J. B. (1) domagali się dokonania rozgraniczenia nieruchomości, rzeczą Sądu było zatem ustalenie i wyznaczenie spornych granic według kryteriów określonych w art. 153 k.c., z których każde ma priorytet przed następnym.

Sąd podkreślił, że w pierwszej kolejności granice gruntów powinny być ustalone według stanu prawnego. Dopiero po stwierdzeniu, że stanu prawnego nie można stwierdzić, ustalenie granic powinno nastąpić według ostatniego spokojnego posiadania. Gdyby zaś także i spokojnego stanu posiadania nie można było stwierdzić, a postępowanie nie doprowadziłoby do ugody, dopuszczalne jest ustalenie granicy z uwzględnieniem wszelkich okoliczności.

Zwrócono też uwagę, że stwierdzenie stanu prawnego nieruchomości następuje po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w którym istotne znaczenie mają środki dowodowe w postaci dokumentów urzędowych i prywatnych, które mogą świadczyć o tym, czyją własnością jest określony grunt. Dokumenty te są pożądanym, ale nie jedynym środkiem dowodowym. Znaczenie mają także inne dowody przewidziane w kodeksie postępowania cywilnego, w tym zeznania świadków, oględziny nieruchomości i opinie biegłych. Rodzaje dokumentów stanowiących podstawę ustalenia przebiegu granic określa również rozporządzenie z dnia 14 kwietnia 1999 r. w sprawie rozgraniczenia nieruchomości (Dz. U. 1999 r. Nr 45 poz. 453; zwane dalej rozporządzeniem).

Wskazano również, że stan prawny w rozumieniu art. 153 k.c., kształtują wszystkie zdarzenia prawne, tj. czynności prawne, decyzje administracyjne, orzeczenia sądowe, wynikające bezpośrednio z przepisu prawa, które według przepisów prawa materialnego mają wpływ na zakres - co do powierzchni – prawa własności sąsiadujących ze sobą nieruchomości. Ustalenie przebiegu granic według stanu prawnego wymaga ustalenia na podstawie dokumentów i innych dowodów, jaki jest zakres prawa własności. Oznacza to, że sąd określa położenie współrzędnych punktów granicznych wyznaczających obszar nieruchomości jako odrębnego przedmiotu własności. Powinien ustalić zatem przebieg granicy w miejscu uwidocznionych w dokumentacji geodezyjnej punktów granicznych, jeżeli wyznaczają granicę prawną, w miejscu położenia znaków granicznych, o ile są usytuowane na granicy prawnej, albo w innym miejscu, jeżeli dowody zgromadzone w sprawie wskazują na jeszcze inny przebieg granicy. Z danymi ewidencyjnymi i mapą ewidencyjną wiąże się pewne domniemanie zgodności uwidocznionych w niej granic własności. Nie oznacza to jednak, iż w postępowaniu rozgraniczeniowym nie istnieje możliwość odstąpienia od granicy ewidencyjnej, jednakże wówczas Sąd winien dysponować takim materiałem dowodowym, który wskazuje na odmienny przebieg granicy, a w konsekwencji na to, że dane ewidencyjne obrazują granicę w sposób błędny.

Sąd wskazał, że w odniesieniu do nieruchomości, objętych postępowaniem, prowadzone było postępowanie w trybie przepisów ustawy z 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. z 1971r. nr 27, poz. 250). Nabycie zaś własności na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. z 1971r. nr 27, poz. 250) następowało z mocy prawa i rozciągało się na nieruchomości w tym przepisie określone, znajdujące się w dniu wejścia

w życie ustawy, tj. w dniu 4 listopada 1971 roku w samoistnym posiadaniu rolnika, ale jedynie w granicach tego posiadania.

Odniesiono się przy tym do stanowiska Sądu Najwyższego, który wielokrotnie podkreślał, że toczące się na podstawie wymienionej ustawy postępowanie zmierzające

do poświadczenia nabycia z mocy prawa własności nie obejmowało ustalenia granic nieruchomości podlegających uwłaszczeniu. W związku z tym Sąd Najwyższy za możliwe uznał dokonanie rozgraniczenia nieruchomości, podlegających działaniu rozpatrywanej ustawy, według przesłanek decydujących o uwłaszczeniu, po wydaniu aktu własności ziemi. Akt własności ziemi, stanowiący decyzję administracyjną stwierdzał tylko, że nastąpiło nabycie własności z mocy prawa. Decyzja ta ma więc charakter jedynie deklaratoryjny, nie przenosiła natomiast własności nieruchomości, której rolnik z mocy prawa nie nabył, skoro nie miał jej w posiadaniu (samoistnym) w całości lub w części. Określenie natomiast

w decyzji (akcie własności ziemi) powierzchni i granic nieruchomości według danych zawartych w ewidencji gruntów (art. 12 ust. 7 powołanej ustawy), nie oznacza, że nabycie nastąpiło w takich właśnie granicach. Decydujący był bowiem stan posiadania (samoistnego) w dniu wejścia w życie ustawy, a więc 4 listopada 1971 roku. Stwierdzono również, że w orzecznictwie przyjęto, że gdy rozgraniczenie ma nastąpić według stanu prawnego,

to w takiej sytuacji Sąd nie może kierować się jedynie danymi wynikającymi z ewidencji gruntów, ponieważ stan wynikający z ewidencji gruntów nie zawsze pokrywa się ze stanem prawnym w rozumieniu art. 153 k.c. Stwierdzając więc „stan prawny” Sąd nie jest związany w tym zakresie deklaracyjną treścią aktu własności ziemi. W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalilo się w związku z tym stanowisko, że Sąd dokonując rozgraniczenia bezpośrednio sąsiadujących działek, nabytych na podstawie art. 1 ustawy z dnia 26 października 1971 roku może samodzielnie stwierdzić „granice posiadania” – dokąd sięgał stan posiadania (samoistnego) każdego z nich w dniu 4 listopada 1971 roku i zgodnie z tym stwierdzeniem wytyczyć granicę ich działek.

Kolejno podniesiono, że z ostatecznej decyzji organu administracyjnego wynika domniemanie, że jest ona zgodna z prawem, a domniemanie to obejmuje również przesłanki będące podstawą wydania decyzji i dlatego według sądu skoro podlegające rozgraniczeniu nieruchomości działki były objęte postępowaniem uwłaszczeniowym, to stan prawny stanowi granica ich posiadania w tym czasie.

W ocenie Sądu analiza zdjęć lotniczych w połączeniu z pozostałym zebranych w sprawie materiałem dowodowym nie daje podstaw do przyjęcia, że przebieg granic posiadania na dzień 4 listopada 1971 roku i w konsekwencji ówczesnej granicy prawnej odpowiadał obecnym wskazaniom wnioskodawczynie.

Sporny obszar został uwidoczniiony na zdjęciach lotniczych z 1973 roku, a zatem z daty nieodległej czasowo od dnia wejścia w życie ustawy uwłaszczeniowej.

Dla Sądu jest to o tyle istotne na tle niniejszej sprawy, iż nabycie własności nieruchomości w drodze tzw. uwłaszczenia – jak wskazano powyżej - następowało z mocy samego prawa w granicach samoistnego posiadania rolników na dzień 4 listopada 1971 roku.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala w ocenie Sądu na przyjęcie, by w okresie lat 1971 – 1973 doszło do jakiegokolwiek zdarzenia, które skutkowałoby zmianą w zakresie posiadania gruntów, występującą pomiędzy dniem 4 listopada 1971 roku a datą wykonania zdjęć z 1973 roku.

Kwestia ta została szczegółowo omówiona w części poświęconej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, tym bardziej, iż sama wnioskodawczynie wskazywała na istnienie ogrodzenia od wielu lat – jeszcze przed rokiem 1971.

Na rozprawie w dniu 8 października 2019 roku wnioskodawczynie podała, iż płot istniał „pokoleniami”, jeszcze w czasie, gdy właścicielem nieruchomości był ojciec wnioskodawczynie, a wedle jej relacji granica biegła wzdłuż istniejącego ogrodzenia oraz stanowiącej jego przedłużenie między w linii prostej.

Podniesiono przy tym, że z dniem 4 listopada 1971 roku posiadacze samoistni nabyli z mocy samego prawa konkretną nieruchomość, wyznaczoną na gruncie przez konkretne granice, a mianowicie takie, które były granicami ich samoistnego posiadania o jakim mowa w art. 336 k.c.

Z ustaleń stanu faktycznego wynika dla Sądu, iż sporny pas gruntu znajdował się we władaniu poprzedników prawnych uczestników postępowania małżonków B., a stan ten – jakkolwiek uległ zmianie w części uprawnej (zmiana położenia między) – to po raz pierwszy została ona uwidoczniła na zdjęciach lotniczych tego obszaru z roku 1992.

W tych zaś okolicznościach to wnioskodawczynie, jako zmierzająca do obalenia domniemania przewidzianego w art. 339 k.c., winna wykazać, że pomimo władania spornym pasem gruntu przez poprzedników prawnych uczestników nie posiadali oni przymiotu posiadaczy samoistnych wedle stanu na dzień 4 listopada 1971 roku.

Tych okoliczności wnioskodawczynie w ocenie Sądu jednak nie wykazała, a jej twierdzenia i zeznania wspierającej ją uczestniczki postępowania J. B. (1), jakoby sporny pas gruntu na dzień 4 listopada 1971 roku znajdował się w posiadaniu wnioskodawczynie, zostały uznane za niewiarygodne, co szczegółowo omówiono w części poświęconej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd podkreślił, że wedle stanu na dzień 4 listopada 1971 roku posiadanie działek było wykonywane w granicach, uwidocznionych na mapie, sporządzonej w oparciu o zdjęcia lotnicze i stan ten był niezmienny na przestrzeni kolejnych następujących po sobie lat, co potwierdzają zdjęcia lotnicze, pozyskane z zasobu, prowadzonego przez Głównego Geodetę Kraju.

Nieruchomości na dzień 4 listopada 1971 roku od strony drogi rozgraniczał płot, a dalej jego przedłużeniem stanowiła miedza – linia użytkowania biegła w linii prostej.

Kolejno Sąd odniósł się do art. 154 § 1 k.c. z którego to wynika domniemanie, że urządzenie na granicy, jakim jest miedza, służy do wspólnego użytku sąsiadów.

Zauważono przy tym, iż pomiędzy zainteresowanymi nie było sporu co do tego, iż linia graniczna pomiędzy nieruchomościami przebiegała w linii prostej. Bezsparnie stan obecny wyznaczony przez miedzę i istniejące ogrodzenie odbiega od linii prostej. Zainteresowani odmienne przedstawiali przyczyny tego stanu rzeczy – wnioskodawczynie twierdziła, iż istniejąca miedza wyznaczała granicę, a płot stał w przedłużeniu miedzy, zaś to uczestnicy przesunęli ogrodzenie jej nieruchomości w kierunku wschodnim, uczestnicy postępowania podnosili zaś, iż granica stanowiła przedłużenie istniejącego ogrodzenia, zaś przesunięciu podlegała miedza na skutek podorywania gruntów nieruchomości sąsiedniej przez męża wnioskodawczynie.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy zarówno w zakresie zdjęć lotniczych, jak i oględzin nieruchomości, w trakcie których ujawniona stan ogrodzenie (wrośnięcie drewnianych żerdzi ogrodzeniowych w drzewo, których rozdzielenie wymagało siły – nagranie k. 248) uzasadnia w ocenie Sądu wniosek, iż to miedza podlegała przesunięciu, zaś linia graniczna historycznie, w tym wedle stanu na dzień 4 listopada 1971 roku przebiegała w linii prostej wzdłuż istniejącej linii ogrodzenia i dalej w kierunku północnym jako przedłużenie linii istniejącego do dziś ogrodzenia.

W ten też sposób ukształtowana została dla Sądu granica prawna pomiędzy podlegającymi rozgraniczeniu nieruchomościami.

Podniesiono przy tym, że granica prawna pomiędzy rozgraniczonymi nieruchomościami nie uległa zmianie na skutek czynności rozporządzających, albowiem nikt nie może przenieść więcej praw nie sam posiada. Do zmiany granic nieruchomości nie doszło też w wyniku spadkobrania, gdyż spadkobierca wstępuje w sytuację prawną zmarłego.

Brak było zdaniem Sądu podstaw do przyjęcia, iż tak ukształtowana granic uległa zmianie na skutek zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu przez wnioskodawczynię czy uczestniczkę postępowania J. B. (1). Zmiana w zakresie posiadania nie była na tyle długotrwała, by nastąpiło nabycie własności przygranicznych pasów gruntu przez zasiedzenie – art. 172 k.c.

Sąd wskazał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, iż doszło do ekspansji posiadania z uszczerbkiem dla władztwa poprzedników prawnych uczestników postępowania małżonków B., ale datowanej na początek lat 90. ubiegłego wieku. Objęcie części pasa granicznego działek w posiadanie przez wnioskodawczynię nie cechowało się dobrą wiarą, równoznaczną z przekonaniem, opartym na obiektywnych przesłankach, wywodzących się ze stosunku będącego podstawą i przyczyną konkretnego stanu faktycznego, że wykonując w swoim imieniu prawo własności, niczyje prawa nie narusza, skoro skutkiem działań męża wnioskodawczynie były nieporozumienia sąsiedzkie.

Sąd odwołał się przy tym do regulacji prawnych art. 234 k.p.c., art. 7 k.c. podnosząc, że domniemanie dobrej wiary zostało w tym wypadku obalone, albowiem ujawnione w sprawie okoliczności nie pozwalają na uznanie, iż ekspansja na nieruchomości poprzedników prawnych małżonków B. została podjęta w przekonaniu, iż swym działaniem niczyich praw nie narusza.

Powyższe skutkowało dla Sądu tym, iż o ewentualnym zasiedzeniu można by mówić dopiero po upływie 30 lat samoistnego posiadania.

Od chwili, kiedy doszło do naruszenia granicy działki uczestników postępowania małżonków B. do chwili obecnej nie upłynął jednakże okres 30 lat. Nawet jednak przy przyjęciu dobrej wiary, dwudziestoletni okres wymagany do zasiedzenia i tak jeszcze nie upłynął.

Podsumowując Sąd stwierdził, że stan prawny granic został ukształtowany w postaci zdarzenia prawnego, z jakim ustawa o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych łączy skutek w postaci nabycia prawa własności i wyznaczony przez zakres samoistnego posiadania podlegających rozgraniczeniu nieruchomości wedle stanu na dzień wejścia w życie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych.

Przebieg tej granicy oznaczono zgodnie z rzeczywistym zakresem władztwa, sprawowanego przez właścicieli nieruchomości, podlegających rozgraniczeniu, wedle stanu na dzień 4 listopada 1971 roku.

W rezultacie, powyższe stanowiło podstawę do wytyczenia granicy według stanu prawnego w rozumieniu art. 153 k.c., zobrazowanego na mapie do celów sądowych k. 454, stanowiącej integralną część niniejszego postanowienia.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c., gdyż na gruncie niniejszej sprawy należało przyjąć, iż co do zasady zarówno wnioskodawczynie, jak i uczestnicy postępowania byli w sensie prawnym w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania rozgraniczeniowego. Ustalenie przebiegu granicy następuje bowiem w interesie właścicieli obu rozgraniczanych nieruchomości. Brak było zatem dla sądu podstaw do odstąpienia od wyrażonej w tym przepisie zasady.

Wynagrodzenie pełnomocnika wnioskodawczynie z urzędu ustalono zgodnie z § 11 pkt 2 w zw. z § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu - Dz. U. z 2015 poz. 1801 ze zm. w zw. z § 22 rozporządzenia w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019 poz. 18 t.j.), podwyższając je o podatek od towarów i usług.

O wysokości tych kosztów przy pierwotnym rozpoznaniu sprawy orzeczono w granicach zgłoszonego żądania, mieszczącego się w stawce maksymalnej, przyznając z tego tytułu zgodnie z żądaniem pełnomocnika wnioskodawczyni kwotę 664,20 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustanowionego dla wnioskodawczyni z urzędu w postępowaniu apelacyjnym ustalono stosownie do § 11 pkt 2 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019 poz. 18 t.j.), to jest w kwocie 50 % z 360 zł (180 zł), podwyższając je o podatek od towarów i usług zgodnie z § 4 ust. 3 tego rozporządzenia, zaś przy ponownym rozpoznaniu sprawy przed sądem I instancji w oparciu o § 11 pkt 2 tego rozporządzenia w kwocie 360 zł, co po zsumowaniu i podwyższeniu o należny podatek od towarów i usług dało łącznie 1328,40 zł.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy oraz na etapie postępowania apelacyjnego pełnomocnik z urzędu nie wnioskował o podwyższenie stawki do 150 % stawki minimalnej, zatem brak było podstaw dla sądu do orzeczenia ponad jego żądanie, tym bardziej, iż nakład pracy został uwzględniony przy określeniu wysokości wynagrodzenia przy pierwotnym rozpoznaniu sprawy.

Apelacje od postanowienia wniosły Ł. B. i J. B. (1), zaskarżając orzeczenie w części dotyczącej ustalenia granic pomiędzy działką nr (...), stanowiącą wcześniej własność Ł. B., a obecnie J. B. (1) oraz działką nr (...) stanowiącą własność K. B. i A. B. (1), zarzucając:

1/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 153 k.c. poprzez:

- jego niewłaściwą interpretację polegającą na przyjęciu, że w niniejszej sprawie co prawda da się ustalić kryterium stanu prawnego prowadzącego do rozgraniczenia, jednakże Sąd nieprawidłowo ustalił stan i zakres samoistnego posiadania nieruchomości każdego z zainteresowanych lub ich poprzedników prawnych w dacie 4 listopad 1971 r., a także zarzucając nieprawidłowy brak ustalenia stanu prawnego przy rozgraniczeniu poprzez uwzględnienie zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu, o co wnioskowała Ł. B.

i J. B. (1), a co pozwalało zachować w sprawie hierarchię przesłanek obowiązujących przy rozgraniczeniu;

- niewłaściwą wykładnię „stanu prawnego”, który Sąd powinien był utożsamić z autentycznym zasięgiem korzystania z działek. Sąd Rejonowy wadliwie ustalił obszar rzeczywistego, wieloletniego korzystania z działek według twierdzeń małż. B., podczas gdy na podstawie zebranego materiału dowodowego należało określić przebieg granicy według twierdzeń wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania J. B. (1);

2/ niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez:

- brak prawidłowego ustalenia pojęcia stanu prawnego przy dalszym braku jego zrozumienia także przez biegłego geodetę G. K., w związku z czym Sąd Rejonowy zbudował błędną wersję sprawy oraz dokonał nieprawidłowych ustaleń i wniosków dotyczących przebiegu granicy między nieruchomościami zainteresowanych;

- niewyjaśnienie sposobu i zakresu użytkowania działek przez ich właścicieli w miejscu sporu oraz odwiecznych zwyczajów wiejskich i zachowań właścicielskich w tym zakresie, co doprowadziło do wyciągnięcia błędnych wniosków przez Sąd - np.: sposobu groducia płotu; umiejscowienia studni na własnym gruncie wnioskodawczyni, a nie w granicy; wybudowania na działce wnioskodawczyni obory z dachem 2-spadowym i odprowadzania wody opadowej na własny grunt, a nie na działkę sąsiada; niewłaściwą ocenę przez Sąd porównania linii granicy w polu - między, w odniesieniu do przebiegu granicy w działce siedliskowej (zwyczajowe przedłużenie takiej linii granicznej);

brak zbadania do jakiej linii i do jakiego czasu rosły drzewa i krzaki w domniemanym wjeździe - miejscu obecnego sporu, co nigdy nie było spotykane na wsi przy wykorzystywaniu spornego pasa gruntu jako przejazdu - a co powoduje, że wnioski sądu

są sprzeczne z materiałem dowodowym, logiką i doświadczeniem życiowym;

- brak zbadania zakresu, sposobu i charakteru posiadania obu sąsiadujących i rozgraniczanych działek, samoistności ich posiadania, co doprowadziło do niezasadnego nieuwzględnienia wniosku o stwierdzenie zasiedzenia przygranicznego pasa działki;

- brak zachowania przez Sąd przy rozgraniczeniu niezmienionych powierzchni ewidencyjnych działek oraz niezasadne zmniejszenie powierzchni działki wnioskodawczyni, a obecnie J. B. (1) - nr (...);

- brak zbadania jaki był charakter posiadania spornego wjazdu przez uczestników i ich poprzedników prawnych, a to wobec twierdzenia uczestników i przyjęcia przez Sąd, że już poprzedni właściciel działki po jej nabyciu korzystał nie ze spornego wjazdu, a przejeżdżał w innych miejscach jedynie za zgodą wnioskodawczyni lub jej córki
- co wskazuje na samoistne posiadanie spornego pasa gruntu przez wnioskodawczynię i jej następcy prawnego;

- brak ustalenia jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz ustalenia zakresu samoistnego posiadania działki nr (...) mają zeznania biegłego geodety, który wskazywał na niewłaściwy podział działki sąsiedniej wydzielonej dla uczestników postępowania dopiero w 2010 roku jako działka nr (...) - w sposób całkowicie dowolny, jednostronny bez poinformowania o powyższym wnioskodawczyni (z zachowaniem jedynie interesu uczestników postępowania małżonków B.) i nieprawidłowo - bez udziału wnioskodawczyni, co dopiero wówczas doprowadziło do utworzenia spornego przejazdu dla uczestników;

- brak ustalenia jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz ustalenia zakresu samoistnego posiadania rozgraniczanych działek mają błędy przy zakładaniu ewidencji gruntów, ponieważ biegły geodeta zeznał, że podczas zakładania ewidencji gruntów mapa została wykonana na podstawie zdjęć lotniczych, a pomiary były wykonywane starymi, niedokładnymi metodami, taśmą geodezyjną, bez użycia nowoczesnych obecnie używanych przyrządów pomiarowych, co mogło doprowadzić do sztucznego przesunięcia granic wynikających z wieloletniego posiadania;

- niewyjaśnienie dlaczego Sąd opiera rozgraniczenie działek, w oparciu o wnioski biegłego geodety G. K., który po prostu sam utworzył autorski stan „wpasowania”, który jest jedynie pośrednią metodą określenia przebiegu granic;

3/ naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 k.p.c. poprzez:

- przyznanie przez Sąd największej wagi dowodowej niewyraźnym zdjęciom lotniczym mającym obrazować posiadanie w miejscu sporu z kilkudziesięciu lat i opartej na nich opinii biegłego z zakresu fotogrametrii D. D., ponieważ opinia ta jest nieprzydatna do rozstrzygnięcia przebiegu granicy w rozgraniczeniu, nie spełnia też wymogów opinii sądowych wydawanych w sprawach o rozgraniczenie. Opinia biegłej nie jest pełnowartościowym dowodem, tym bardziej, że zdjęcia lotnicze, które analizowała i porównywała nie mogły odzwierciedlać stanu posiadania sąsiadujących i rozgraniczanych nieruchomości w dacie ich wykonywania, z uwagi na zasłanianie miejsca sporu przez krzaki i drzewa. Średnia dokładność identyfikacji obiektów na zdjęciach lotniczych wynosi +/- 1 m (o takiej dokładności i błędzie pisze sama biegła), tak więc rozbieżność może wynosić około 2 metrów, a właśnie taka różnica dzieli stanowiska zainteresowanych;

- przyznanie przez sąd waloru całkowitej wiarygodności zeznaniom uczestników małżonków B., którzy posiadają własne obserwacje dotyczące przebiegu granicy jedynie od daty jej zakupu w 2010 roku - mimo, że zeznania te w wielu fragmentach się różnią, są podyktowane zainteresowaniem w rozstrzygnięciu sprawy na swoją korzyść, a zatem są niewiarygodne;

- podobnie jak zeznania świadka D. B. (3), która jako sprzedawca działki uczestnikom także była zainteresowana rozstrzygnięciem sprawy na ich korzyść, a zatem niewiarygodna;

- a ponadto niezasadna odmowa wiarygodności wnioskodawczyni i uczestnicze postępowania J. B. (1), które są wiarygodne, gdyż znają przebieg spornej granicy co najmniej od kilkudziesięciu lat, co przy prawidłowej ocenie w/w zeznań, w powiązaniu z opinią biegłego geodety w konsekwencji winno doprowadzić do uwzględnienia wniosku i ustalenia przebiegu granicy według linii przedstawionej przez Ł. B.;

- niezasadne pominięcie dowodu wskazanego przez wnioskodawczynię - zdjęcia z k. 119 wskazującego przebieg płotu i granicy;

- niezasadne uznanie przez Sąd za nieistotny dla rozstrzygnięcia dowodu w postaci nagrania i stenogramu rozmów zainteresowanych, z których wynika, że strona przeciwna przedstawiała płot oraz położenie skrzynki telefonicznej.

W apelacjach podniesiono, iż ponadto Sąd cytuje wybiórczo fragmenty zeznań do swej koncepcji rozstrzygnięcia sprawy co powoduje, że ocena dowodów jest dowolna, a nie swobodna.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżące wniosły o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu; ewentualnie zmianę zaskarżonego postanowienia w punkcie 1, poprzez rozgraniczenie działek o numerach geodezyjnych: (...) w ten sposób, że granica będzie przebiegać według linii przedstawionej przez wnioskodawczynię Ł. B., odstąpienie od obciążania wnioskodawczyni kosztami postępowania dla strony przeciwnej za postępowanie przed

II instancją i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. P. należnej kwoty kosztów według norm przepisanych wraz z doliczeniem 23% podatku od towarów i usług (VAT) z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni Ł. B. z urzędu za II instancję, z jednoczesnym oświadczeniem, że koszty zastępstwa prawnego nie zostały uregulowane w całości, ani w części zarówno za I, jak i za II instancję pełnomocnikowi z urzędu.

Uczestnicy postępowania złożyli odpowiedź na apelację w której wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie, gdyż zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu.

Kontrola instancyjna nie wykazała uchybień przepisowi art. 153 kc oraz zarzucanych przez strony apelujące błędów dotyczących gromadzenia i oceny materiału dowodowego. Dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie znajdują odzwierciedlenie w przytoczonych na ich poparcie dowodach, Stąd ustalenia te Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

W odniesieniu do zarzutu obrazu art. 233 k.p.c. zwrócić uwagę należy, iż przepis ten stanowi zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje Sądu w zakresie oceny materiału procesowego. Na tej podstawie Sąd porównuje i waży walor wiarygodności poszczególnych dowodów oferowanych przez strony i ich wartość (moc dowodową) dla poczynienia ustaleń istotnych dla sprawy.

Zarzucając naruszenie art. 233 k.p.c. strona powinna zatem odnieść się do podstawy faktycznej orzeczenia i wskazać, które z faktów istotnych dla rozstrzygnięcia zostały

(w następstwie wadliwej oceny dowodów) błędnie ustalone lub pominięte.

Skuteczny zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga bowiem przedstawienia przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu pierwszej instancji w tym zakresie. Nie wystarcza przywołanie twierdzenia o wadliwości wskazanego w apelacji ustalenia faktycznego, który w przekonaniu strony skarżącej nie odpowiada rzeczywistości, albo zaprezentowaniu stanu faktycznego ustalonego przez siebie na podstawie własnej oceny dowodów.

Strona skarżąca może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

W szczególności strona skarżąca stawiając taki zarzut powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753; z 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, Lex nr 52347; z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136). Jako zasadnicze kryteria takiej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji, polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

Natomiast uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne.

Dlatego też w okolicznościach sprawy skuteczne odwołanie się przez stronę apelującą do zarzutu naruszenia tej normy, wymagało wykazania na czym polegały nieprawidłowości postępowania Sądu w zakresie oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń, wyjaśnienia przyczyn dla których oceny konkretnych dowodów nie da się pogodzić czy to z zasadami doświadczenia życiowego czy logicznego rozumowania albo też wskazania z jakich powodów nie powinna ona zostać zaakceptowana w toku instancji poprzez odwołanie się do reguł procesowych, w tym tych, dotyczących określenia rangi poszczególnych dowodów dla poczynienia na ich podstawie ustaleń doniosłych dla rozstrzygnięcia (zobacz: orzeczenie Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001 r., sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005, sygn. III CK 3/05, za zabiorem Lex nr 52753 i 180925).

Nieskuteczny jest zatem zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego, polegający jedynie na odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, bez jednoczesnego wykazania przy pomocy argumentacji jurydycznej, że ocena dowodów przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów. Pamiętać bowiem należy, że na Sądzie ciąży jedynie obowiązek wyciągnięcia w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wniosków logicznie poprawnych, zaś w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego ustawodawca przyznał sądowi swobodę, pod warunkiem, że ocena ta nie jest jednak sprzeczna ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Co więcej, ocena taka pozostaje pod ochroną przepisu statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego można by było budować wnioski odmienne. Jedynie w sytuacji, kiedy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906).

Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264).

Podsumowując - tak rozumianej polemiki apelujące w ogóle nie podjęły, porzeczając w istocie na powtórzeniu argumentów, które przytaczają dla uzasadnienia zarzutu naruszenia prawa materialnego, więc tak przedstawiona argumentacja nie może być uznana za wystarczającą (relevantną prawnie) dla uznania za uzasadniony zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Apelujące uchylają się od wyjaśnienia znaczenia pominiętego przez Sąd Rejonowy zdjęcia z k. 119 dla możliwości poczynienia na jego podstawie ustalenia aktualnego przebiegu granicy, w sposób nieobarczony błędem poznawczym, wynikającym z braku możliwości odniesienia ogrodzenia do jakichkolwiek punktów charakterystycznych w terenie.

Skarżące nie wskazują do jakich odwiecznych zwyczajów wiejskich i zachowani właścicielskich się odwołują, ani nie wyjaśniają przyczyn dla których jedynie właściwym dla zbudowania stanu faktycznego w sprawie było oparcie się przez Sąd Rejonowy na ich twierdzeniach w sytuacji w której Sąd Rejonowy wyjaśnił przyczyny dla których odmówił im przymiotu wiarygodności. Sąd pierwszej instancji wskazał na wyższą niż przeciętna dla ustalenia stanu faktycznego sprawy przydatność zdjęć lotniczych, albowiem widoczne na zdjęciach fragmenty przedmiotowej okolicy były na tyle czytelne, że pozwalały na przeprowadzenie negatywnej weryfikacji zeznań apelujących.

W odniesieniu do zarzutu nieprzydatności fotogrametrycznych zdjęć lotniczych dla dokonania ustaleń faktycznych wskazać należy, iż stanowią one dowód obiektywny albowiem nie pochodzą od żadnej ze stron sporu. Co więcej odwzorowują rzeczywistość w dacie wykonania poszczególnych zdjęć. Istnieje zatem możliwość prześledzenia zmian ukształtowania terenu lub położenia poszczególnych obiektów w czasie. Kluczowe znaczenie w sprawie miała zatem fachowa analiza zdjęć lotniczych spornego terenu. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że analiza przeprowadzona przez biegłą przez Sądem Rejonowym nie jest obarczona błędem obserwatora dokonującego swoich obserwacji z poziomu gruntu, a zatem ze zniekształceniem perspektywicznym. Biegła odniosła się do wszystkich zarzutów stawianych jej opinii. Z treści złożonych opinii wynika tok rozumowania biegłej. Wnioski opinii są jednoznaczne i uwzględniają niedokładności wynikające z zastosowanego materiału fotograficznego. Biegła zwróciła również uwagę na niedopuszczalność stawiania zarzutów uogólniających, że zdjęcia są złej jakości lub że są nieczytelne, ponieważ w treści opinii wskazała, które zdjęcia miały słabą rozdzielczość i co na ich podstawie można było stwierdzić a czego nie można. Ponadto w sposób kategoryczny wskazała, iż miedza, której przedłużenie w ocenie apelujących ma stanowić granicę zmieniała swe położenie na przestrzeni lat a obiekty mierzone przez biegłego geodetę G. K. (1) w dacie 19 listopada 2018 roku są identyfikowane na wszystkich zdjęciach w tym samym niezmiennym położeniu =/- 1 m. Czym innym jest granica błędu wynikająca z pojedynczego zdjęcia lotniczego, a czym innym widoczna tendencja przesuwania się miedzy na szeregu kolejno wykonanych zdjęć. Taka tendencja była natomiast widoczna i pozwala na wnioskowanie o jej istnieniu. Ponadto biegła wyjaśniła, że wszystkie zdjęcia zostały doprowadzone do jednolitego układu na podstawie ortofotomapy udostępnionej przez usługę WMS na wskazanym adresie geoportalu, a dopiero na te wpasowane zdjęcia wgrano pomiar biegłego geodety bez żadnej ingerencji w te dane. Pomiar ten wykorzystano również do kontroli wpasowania (określenia dokładności położenia obiektów). Gdyby wpasowanie było robione na obiekty z pomiaru to taka kontrola nie byłaby możliwa (opinia uzupełniająca k. 381). Sąd Rejonowy był w pełni uprawnionym do oceny, iż zeznania apelujących nie odpowiadają bezpośrednio zdjęciom lotniczym, a zatem zestawienie zdjęć lotniczych z ich zeznaniami podważa wiarygodność przedstawianej przez nie wersji przebiegu granicy na przestrzeni lat.

Sąd Rejonowy dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego przyjął właściwy kierunek oceny. Wyszedł bowiem od analizy obiektywnego materiału dowodowego (w tym zdjęć lotniczych z minimalizacją błędu wynikającą z ich przetwarzania) i w oparciu o tę analizę ocenił wiarygodności zeznań wszystkich uczestniczących w postępowaniu osób, zainteresowanych uzyskaniem korzystnego dla siebie orzeczenia. Przydatność zeznań została więc prawidłowo zweryfikowana o nieosobowy materiał dowodowy i ocena ta pozostaje kluczowa dla sposobu rozstrzygnięcia sporu. Materiał zdjęciowy nie pochodził od stron i jako dowód z dokumentu miał najwyższą moc dowodową w stosunku dowodów z przesłuchania świadków, czy też samych zainteresowanych, które miały co do zasady charakter pomocniczy.

Należy również podkreślić, iż posiadanie w dacie uwłaszczenia musiało być zgodne z granicami w dacie stwierdzenia uwłaszczenia. Stąd też stan widoczny na zdjęciach lotniczych sprzed 1992 roku oraz na zdjęciach obrazujących niezmienną położenie drewnianego ogrodzenia jako zbieżny z aktem własności ziemi winien być przyjęty jako podstawa ustalenia przebiegu granicy prawnej.

W konsekwencji dla przyjęcia innej granicy prawnej konieczne było wykazanie, że określony pas gruntu zmienił właściciela. W tej materii apelujące podniosły zarzut zasiedzenia. Zarzut ten jest jednak nieskuteczny albowiem nawet przy przyjęciu samoistności posiadania apelującej J. B. (1) zarówno w warunkach złej jak i dobrej wiary nie upłynął jeszcze czas niezbędny dla zasiedzenia liczony od 1992 roku, albowiem dopiero od tej daty zdjęcia lotnicze wskazują na zmianę położenia między. Przed rokiem 1992 zakres posiadania podlegających rozgraniczeniu nieruchomości wyznaczała linia prosta, stanowiąca przedłużenie istniejącego do chwili obecnej drewnianego ogrodzenia pomiędzy działkami 35 i 34/2.

W kontekście powyższego pominięcie przez Sąd Rejonowy jako dowodu nagrania i stenogramu rozmów zainteresowanych z których w ocenie apelujących ma wynikać, iż to uczestnicy przedstawili płot nie może się ostać. Sąd Rejonowy wskazywał, iż żadna z osób biorących udział w tej rozmowie nie wypowiedziała się co do tej kwestii stanowczo, a apelujące uchylają się od wyjaśnienia błędu Sądu co do takiej oceny, co czyni tak zbudowany zarzut nieskutecznym.

Sąd Okręgowy w pełni akceptuje więc ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd a quo. Sąd drugiej instancji zapoznał się bowiem samodzielnie z całością zebranego materiału dowodowego i na tej podstawie doszedł do wniosku, że apelujące nie zdołały przedstawić przekonujących dowodów na poparcie swoich twierdzeń.

W konsekwencji chybione okazały się także zarzuty dotyczące dokonania błędnych ustaleń faktycznych.

Nie można również pominąć, iż poprzez zarzut obraży art. 233 kpc strona apelująca zwalcza raczej skutki dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń w postaci wniosków prowadzących do ustalenia przebiegu granicy według kryterium prawnego, zapominając, iż takie ustalenie nie może być zwalczane poprzez zarzuty procesowe, gdyż przynależy do sfery prawa materialnego, objętego dyspozycją przepisu art. 153 kc, a argumentacja powołana dla jego uzasadnienia rozważona zostanie poniżej w ramach oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Sąd Rejonowy nie uchybił również wskazanym w apelacji przepisom prawa materialnego.

Istotą postępowania rozgraniczeniowego jest ustalenie do jakich granic sięgało prawo właściciela, a w sytuacji wydania na graniczne grunty aktów własności ziemi, stan samoistnego posiadania w dniu 4 listopada 1971 r., tworzy stan prawny, nawet jeżeli granice ewidencyjne uwłaszczonych działek miałyby odmienny przebieg. Innymi słowy samoistny posiadacz nabywał własność nieruchomości na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy w takich granicach, w jakich faktycznie wykonywał swe władztwo w stosunku do posiadanej nieruchomości w dniu wejścia ustawy uwłaszczeniowej w życie, nawet jeżeli stan jej posiadania nie był zgodny z obszarem i konfiguracją działek wynikających z ewidencji gruntów. (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1975 r., III CZP 75/74, OSNCP 1975, nr 10, poz. 145, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1981 r., III CZP 315/80, OSNCP 1981, nr 10, poz. 196 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2001 r., III CKN 1037/98, nie publ.).

Oznacza to, że dokument w postaci aktu własności ziemi wyznaczał granicę prawną nieruchomości. Rzeczą Sądu Rejonowego było więc poczynienie ustaleń co do tego do jakich punktów na gruncie sięgało prawo własności osób na rzecz których akty własności ziemi zostały wydane, a więc ustalenie jak kształtował się stan samoistnego posiadania tych nieruchomości na dzień 4 listopada 1971 roku. Takie też ustalenia Sąd Rejonowy poczynił i należy uznać je za prawidłowe.

Przypomnieć także należy, iż powierzchnia nieruchomości wskazana w dokumentach ewidencyjnych nie jest w takiej sytuacji wyznacznikiem granic nieruchomości. W ramach postępowania uwłaszczeniowego nie dokonywano bowiem

pomiarów granic nieruchomości. Organ administracyjny ustalał jedynie nabycie prawa własności nieruchomości, nie dokonując kontroli granicy i nie miał kompetencji do dokonania rozgraniczenia w toku postępowania uwłaszczeniowego. Nabycie własności następowało w takich granicach, w jakich faktycznie wykonywane było władztwo w stosunku do posiadanej nieruchomości w dniu wejścia w życie ustawy uwłaszczeniowej – 4 listopada 1971 r., nawet jeżeli stan posiadania nie był zgodny z obszarem i konfiguracją działek wynikających z ewidencji gruntów.

Także ujawniona w treści aktów własności ziemi powierzchnia nieruchomości ma charakter wtórny w stosunku do przebiegu granic nieruchomości. Oznacza to, że dopiero prawidłowe ustalenie przebiegu granic danej nieruchomości na gruncie pozwala na prawidłowe obliczenie powierzchni nieruchomości. Tytułem przykładu można wskazać, że nabywając prawo własności oznaczonej nieruchomości nabywca nabywa nie określoną ilość metrów kwadratowych, ale nabywa fragment powierzchni kuli ziemskiej wyznaczony przez linie graniczne o ściśle określonym przebiegu, który jest wyznaczony przez faktyczne posiadanie konkretnego fragmentu powierzchni ziemskiej. Powierzchnia nabywanej nieruchomości jest zatem wypadkową przebiegu na gruncie granic konkretnej nieruchomości, nie zaś tego, jaka liczba jednostek powierzchni została wskazana w akcie nabycia. Dane z ewidencji gruntów są dowodem wtórnym, o charakterze deklaratoryjnym, a nie konstytutywnym i same nie tworzą prawa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1958r., III CR 258/57, (...) oraz z dnia 19 sierpnia 2009r., III CZP 51/09, Lex nr 520036). Odmienna ocena strony skarżącej nie ma znaczenia prawnego. Samo zatem powoływanie się na dane wynikające z ewidencji gruntów co do powierzchni rozgraniczanych działek nie przesądza o przebiegu granicy nieruchomości dopóki grunt o takiej właśnie powierzchni nie znajduje się w fizycznym posiadaniu osób powołujących się na tę okoliczność, gdyż w przeciwnym razie faktyczne władztwo nie sięga do określonej linii w terenie.

Odwoływanie się do wyników pomiarów geodezyjnych będących podstawą ewidencji gruntów nie może stanowić podstawy oczekiwanego przez stronę skarżącą rozstrzygnięcia, gdyż zapisy zawarte w treści map są dowodem wtórnym, o charakterze deklaratoryjnym, a nie konstytutywnym i same nie tworzą prawa.

Wejście w życie w dniu 4 listopada 1971 roku ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych spowodowało natomiast to, że w dniu 4 listopada 1971 roku ukształtował się stan prawny nieruchomości należących aktualnie do J. B. (1) i małżonków B.. Stan ten nie uległ zmianie do chwili orzekania w przedmiocie rozgraniczenia, gdy chodzi o przestrzenny zasięg prawa własności (w odniesieniu do granic objętych wnioskiem).

Analiza rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji pozwala zatem na ocenę, iż Sąd Rejonowy dokonał wyboru właściwego kryterium rozgraniczenia w myśl art. 153 k.c. stwierdzając, że ma ono nastąpić według stanu prawnego, a tym samym nie uchybił przepisowi prawa materialnego.

Należy również wskazać, że apelacja wywiedziona przez Ł. B. podlegała oddaleniu także z tej przyczyny, iż w postępowaniu apelacyjnym nie legitymuje się już ona tytułem własności do żadnej z rozgraniczanych nieruchomości. Nie ma zatem interesu prawnego w skarżeniu rozstrzygnięcia, ponieważ skutki rozgraniczenia nie dotyczą jej praw.

Mając na uwadze powyższe apelacje na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., podlegały oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie 1 sentencji.

O kosztach zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym orzeczono w punkcie 2, na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z § 5 pkt. 2 i § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018r., poz. 265).